

Monsieur Vincent

(piosenka przygotowana z okazji Van Gogh Festival 2026 w Brzózkach k. Bydgoszczy)

słowa: Krzysztof Kasperczyk, muzyka: Ryszard Pomorski

Monsieur Vincent, to nie jest przypadkiem,
że do Brzózek pan właśnie zawitał.
Tu nie trzeba się kłócić ze światem,
tutaj gości przyjaźnie się wita.

W twoim świecie się można zatracić,
choć nie twoją stworzony jest ręką,
bo tu ludzie myślami skrzydlaci -
oprócz chleba potrzebne im piękno.

Ściany domów jak twoje sztalugi
(żółte krzesło też stoi pod ścianą),
małe słońca się złocą wzdłuż drogi -
słoneczniki przez wiatr kołysane.

Tutaj niebo gwiaździste co wieczór,
dach dziurawy nad wioską rozpina,
absynt w żyłach krążący, by nie czuć,
dłużąca się nocna godzina.

Kowal, w drewnie topoli ciosany,
tak pracuje, aż sypie się iskra,
aż Najwyższy, do cna zatroskany,
do pomocy anioły mu przysłał.

I obsiadły tę wiejską uliczkę,
choć tyle jest innych dokoła,
każdy anioł ma swoją kapliczkę,
a kapliczka swojego anioła.

Monsieur Vincent, tu wierzby nad rzeką,
nie cyprysy, lawenda i tuje,
ale chociaż Prowansja daleko,
tutaj pana się jednak szanuje.

A tym ludziom, co tacy ci radzi,
słonecznikiem niech świat ich porasta,
niech, jak zawsze, ich dalej prowadzi
i ta droga, i cyprys, i gwiazda.